

## NOWOCZEŚNI: TURYSŒCI

W ramach projektu "Nowoczeœni: turyœci" w galerii BWA SOKÓŁ pojawiaj sie dwie wystawy: "Terrarium" Jacka Kołodziejewskiego i "Teleport process" Michała Smandka. Wize je turystyka – wszystkie prace prezentowane na wystawach s efektami podróży. Jednak wyprawy, które podejmuj Jacek Kołodziejewski i Michał Smandek, to najpierw kulturowe eskapady midzy biegunami technologii i naturalnoœci, a dopiero póŹniej przemieszczanie si z miejsca na miejsce.

Ich prace pokazuj, Źe badajc relacje midzy przyrod, człowiekiem i technolog, nie trzeba sigać po naukowe i techniczne nowinki, jak robi to specjaliœci od bioartu. Turystka – w rozumieniu, o którym tu mówimy – zaczyna si, gdy spryskujemy pomieszczenie odœwieŹaczem powietrza.

**Galeria Sztuki Współczesnej BWA SOKÓŁ w Nowym Sczu**

Jacek Kołodziejewski

**Terrarium**

I pitro galerii

**wernisaŹ: 18 stycznia 2013, godz.18.00**

Michał Smandek

**Teleport process**

parter i II pitro

**wernisaŹ: 18 stycznia 2013, godz. 18.30**

kurator: Łukasz Białkowski



Michał Smandek, Unnatural 2, słone jezioro Tuz, Turcja 2012

### **Teleport process**

Michał z fizyki miał pitkę. Dlatego nie wierzy naukowcom i co tylko moŹliwe chce sprawdzić samemu. Od pocztku do koñca: wzory, reguły, definicje – wszystko, co składa si na obraz œwiata. Zaczł skromnie, od rodzinnego Œłaska. Wędrował po krainie hałd i wyrobisk. Na pocztku sprawdzał podstawy: łamliwoœć gałęzi, gęstoœć powietrza, kty padania œwiatła. Potem za niewielkie pienidże udał mu si wyjechać i eksperymenty nabrały rozmachu: w USA sprawdzał parowanie wody i jej relacje z substancjami stałymi.

Następnie wykonał kilka testów poświęconych ciœnieniu atmosferycznemu. Okazały si one sukcesem, a zachęcony wynikami Smandek udał si do Turcji, gdzie badał krystalizowanie si chlorku sodu i rzutowane przez kryształy widmo. Od klasycznej fizyki Newtonowskiej przeszedł wówczas do teorii względnosci i zajął si zgłębianiem czarnych dziur. Jego wiedza wzbogaca si z kaŹd wypraw. Rozwijajc swoje umiejtnoœci, Smandek opanował fizykę kwantow i opatentował wzór na teleportacj. W Nowym Sczu w ramach naukowo-artystycznego eksperymentu bryłki lodu postawione w galerii zamieni si w wodę, następnie

wyparują i pojawiają się na zewnątrz znów w postaci lodu. To niezwykle zjawisko na północy planety obserwowane będzie po raz pierwszy.



Jacek Kołodziejski, Terrarium IV, 2012

### **Terrarium**

Życie w terrarium nie jest łatwo. Nie chodzi o to, że w środku często brzydko pachnie. W terrarium przede wszystkim trzeba ciągle łudzić i udawać przed samym sobą. Niby rosną w terrarium żywe rośliny, ale co to za natura tak doskonale wychuchana i wypieszczona? Że są tu zwierzęta też niby jest oczywiste, ale co to za zwierzęta? Każde zbadane, wymyte i sterylne. Niby to wszystko dzikie, ale jakieś takie oswojone. Wprawdzie czasem wymyka się spod kontroli, ale tylko na krótko. Trzeba więc wszystko samemu sobie dopowiadać albo ciągle na coś przymykać oczy. I w każdym terrarium jest tak samo.

W terrarium zwanym Puszcza Kampinoską, terrarium zwanym Warszawą, Berlinem, Polską. Ba, nawet w terrarium o nazwie Ziemia. Mówią, że to samo dotyczy się terrarium zwanego Kosmosem. Wszędzie to samo. Wszystko doskonale opisane,

zmierzone i od A do Z wykreowane.

### **Nowocześni: turyści**

Początek XIX wieku – narodziny epoki nowoczesnej – to czas wysypu przewodników turystycznych, z kultowymi wydawnictwami Baedekera na czele. Będąc charakterystycznym elementem nowoczesności, turystyka oddaje całą jej złożoność i wewnętrzne poplątanie. Fascynację egzotycznymi gatunkami zwierząt, której towarzyszyło ich tępienie. Ciekawość świata, którą sprowadzono do wizytowania atrakcji turystycznych – teatru, gdzie białe mężczyźni oglądali swoje pragnienia i wyobrażenia o świecie. W szerszym ujęciu turystyka oddaje napięcie między romantyczną potrzebą doświadczenia pierwotności natury, a procesem przemysłowej eksploatacji globu. W turystyce wyraża się więc doskonale złożoność i systemowa ambiwalencja człowieka nowoczesnego: wytwarzanie sztucznego świata, który przerażał, i od którego człowiek uciekał, oraz poszukiwanie utraconego raju, naturalności, która gdy ją znajdowano, okazywała się zbyt dzika, by nie poddawać jej kontroli.

Chociaż faktycznie prace pokazywane w ramach Nowocześni: turyści powstawały w wyniku podróży, wypadów za miasto, długich spacerów i obserwacji natury, to oczywiście turystyki Jacka Kołodziejskiego i Michała Smandka nie powinniśmy brać zbyt dosłownie. Fotografie Jacka Kołodziejskiego powstawały w ciągu ostatnich czterech lat podczas wycieczek po południowej Francji, Chorwacji i Polsce. Ale Jacek mówi wprost: „Nie mam duszy podróżnika, a przygody w egzotycznych krajach raczej mnie przerażają”. W efekcie wybierał miejsca, gdzie technologia namacalnie stykała się z przyrodą i gdzie było bezpiecznie. Wśród nich znalazły się park Camargue położony na mokradłach i bagnach rezerwat, w którym żyją dzikie białe konie i przez który prowadzą komfortowe, asfaltowe ścieżki. Następnie Jacek Kołodziejski fotografował kładki nad autostradą, które pozwalają na migracje zwierząt, potem hotel w Langwedocji z „dziką”, ale starannie pielęgnowaną roślinnością. Świadomie szukał pewnego terrarium, gdy jednak wchodził w te sztucznie wypreparowane miejsca, okazywało się, że miał do czynienia z przyrodą w całej jej spontaniczności i żywiołowości.

Michał Smandek jeździ po świecie szukając miejsc, gdzie przyroda wydaje się nietknięta przez człowieka. Krater Meke Gölü, biała powierzchnia słonego jeziora Tuz w Turcji, Cabo

de Gata w Hiszpanii, Cabo de Sao Vicente w Portugalii to tylko kilka lokalizacji, w których dokonywał swoich interwencji. Podróżuje od paru lat, sycąc się klimatem pustynnych obszarów USA i odludnymi rejonami Azji. Interesuje go przyroda w swojej pierwotności i prostocie, sięga więc po proste substancje chemiczne i opiera swoje prace na nieskomplikowanych procesach fizycznych. Pracując z naturą, staje się eksperymentatorem i wykorzystuje praktyki znane z nauki. W rezultacie okazuje się, że w jego pracach nie mamy do czynienia z przyrodą, ale czymś wytworzonym i sztucznym. Materia organiczna i nieorganiczna, która miała mówić sama za siebie, zaczyna mówić dzięki ingerencjom Michała.

Turystyka, którą uprawiają Jacek Kołodziejski i Michał Smandek, to najpierw kulturowa podróż między biegunami technologii i naturalności, a dopiero później przemieszczanie się z miejsca na miejsce. Ich prace udowadniają, że badając relacje między przyrodą, człowiekiem i technologią, nie trzeba sięgać po naukowe i techniczne nowinki, jak robią to specjaliści od bioartu. Nie trzeba też wręcz nawet wychodzić z domu. Uprawiana jest codziennie przez wszystkich, a zaczyna się, gdy spryskujemy pomieszczenie odświeżaczem powietrza.

Ciekawą figurą relacji, o których tu mowa jest samo położenie galerii BWA SOKÓŁ i jej konstrukcja. Nowoczesny budynek, postawiony w niewielkim mieście, przez którego przeszklone ściany widać wypiętrzone 20 milionów lat temu góry. Na tarasach wokół galerii pewnie zalegnie śnieg, gdy w środku będą brzęczeć projektory i szumieć klimatyzacja.

*Łukasz Białkowski*



**Jacek Kołodziejski** (ur. 1980) – fotograf, ukończył studia na Wydziale Komunikacji Multimedialnej na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Studiował również Film i Fotografię w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi. Od lat aktywny na polu fotografii artystycznej i komercyjnej. Jego prace były wystawione na międzynarodowych wystawach takich jak International Festival of Photography w Arles, Tec-Tece Exhibition w Arles, Month of Photography w Bratysławie oraz wielu galeriach w Polsce. Mieszka w Warszawie.



**Michał Smandek** (ur. 1981) – w latach 2001-2007 studiował Edukację Artystyczną w Zakresie Sztuk Plastycznych na filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, dyplom uzyskał w pracowni rzeźby. Zajmuje się rzeźbą, instalacją i video. Uważa, że każda materia i każda przestrzeń nadaje się do tworzenia rzeźby, ale wszystko zależy od metody kreacji, idei i formy jaką wybieramy. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych. Mieszka w Świętochłowicach.